

**MARIUSZ DOBKOWSKI, KATARYZM. HISTORIA
I SYSTEM RELIGIJNY, WAM, KRAKÓW 2007, SS. 269**

Książka Mariusza Dobkowskiego – historyka i badacza dualizmu, autora licznych artykułów zarówno naukowych, jak i popularnonaukowych dotyczących tego nurtu religijnego, porusza bardzo deficytowy w polskiej literaturze problem herezji katarskiej. Ogromna większość dostępnych w języku polskim opracowań omawiających to zagadnienie to tłumaczenia mniej lub bardziej wartościowych pozycji zagranicznych. Dopiero w 2006 roku ukazała się książka socjolog J. Borkowskiej – *Kataryzm. Spór o dualizm średniowieczny*, która jednak bardziej jest manifestem alternatywnej interpretacji kataryzmu, popularnej ostatnio zwłaszcza wśród historyków francuskich, niż rzetelnym opracowaniem tematu. Książka M. Dobkowskiego nie narzuca na całe szczęście czytelnikowi jedynej słusznej interpretacji, lecz dostarcza obiektywnych i rzeczowych informacji, zgodnie z założeniami serii „Mała biblioteka religii” wydawnictwa WAM, w ramach której się ukazała.

Dzieło podzielone jest na dwie zasadnicze części. Pierwsza z nich: *Historia kataryzmu*, omawia dzieje, a także prezentuje najważniejsze źródła dotyczące tego ruchu religijnego w poszczególnych krajach Europy, a więc w Niemczech, Langwedocji, Włoszech, a także w pozostałych krajach, gdzie odgrywał on znacznie mniejszą rolę, takich jak północna Francja, Hiszpania, Anglia czy Bośnia. Dużo więcej miejsca, niż to zwykle bywa w opracowaniach tego typu, poświęca autor kataryzmowi we Włoszech. To docenienie Włoch trzeba zapisać na zdecydowany plus niniejszego dzieła. Kataryzm włoski bowiem, choć świetnie udokumentowany źródłowo i dużo bardziej zróżnicowany od francuskiego, jest bardzo często w opracowaniach marginalizowany przez badaczy, skupiających się głównie na najpowszechniej znanym kataryzmie langwedockim.

Konstrukcja rozdziałów tej części jest klarowna i przejrzysta. W przypadku trzech najbardziej znaczących krajów, a więc Niemiec, Langwedocji i Włoch, dzieje kataryzmu opisane są w podrozdziałach według schematu chronologicznego: od jego początków, poprzez rozkwit, aż po upadek. Każdy rozdział zakończony jest rzeczowym podsumowaniem, zbierającym najważniejsze wnioski. Co należy zapisać na kolejny plus tego opracowania, część historyczna nie jest jedynie, jak to często bywa, zbiorem suchych faktów, dat, nazwisk i wydarzeń, lecz zawiera również liczne informacje dotyczące doktryny, kultu czy organizacji kataryzmu, przekazane przez źródła i ubarwione zaczerpniętymi z nich, przetłumaczonymi przez autora cytatami.

Druga część dzieła zatytułowana: *Kataryzm jako dualistyczny system zbawczy*, zajmująca około 30% jego zawartości, poświęcona jest tylko i wyłącznie zagadnieniom religijnym. Po dwóch krótkich rozdziałach wprowadzających dotyczących kwestii teoretycznych autor przechodzi do opisu zasadniczych fundamentów wiedzy religijnej ka-

tarów, a następnie prezentuje działanie katarskiego systemu zbawczego, na poziomie doktryny, kultu i organizacji.

Zajmujący niespełna sześć stron wstęp do dzieła jest rzeczowy i konkretny. Autor wprowadza w nim czytelnika w problem kataryzmu, sygnalizując kwestie jego kontrowersyjnej genezy, omawiając cechy charakterystyczne i konteksty historyczno-społeczne. Druga część wstępu poświęcona jest zasadniczym problemom dzieła oraz jego konstrukcji. Dzięki temu, po lekturze takiego wprowadzenia, nawet niezaznajomiony z tematem czytelnik może mieć już pewne rozeznanie, o czym traktuje książka i czego należy się po niej spodziewać.

Część pierwszą – historyczną, autor słusznie zaczyna od rozdziału omawiającego kontrowersyjną kwestię pochodzenia kataryzmu, rzetelnie prezentując trzy główne koncepcje co do genezy tej herezji. W ten sposób czytelnik zostaje wprowadzony w podstawową i jakże ostatnio żywą w nauce kontrowersję dotyczącą tego zagadnienia.

Rozdział drugi poświęcony jest kataryzmowi w Niemczech, a więc kraju, gdzie najwcześniej, bo już w 1143 roku udokumentowany on został w zorganizowanej formie. Autor prezentuje tutaj świadectwa trzech najważniejszych źródeł, a więc Evervina ze Steinfeldu, Eckberta z Schönau oraz św. Hildegardy z Bingen, omawiając zawarte w nich, najważniejsze informacje, ubarwione dodatkowo obszernymi cytatami. Co również bardzo istotne, przed opisem zawartości poszczególnych źródeł autor dokładnie omawia także okoliczności ich powstania, datację i kwestie dotyczące autorów. Ten słuszny schemat jest charakterystyczny dla całej części historycznej.

Niestety, kwestia upadku kataryzmu w Niemczech związana z działalnością inkwizytora Konrada z Marburga (lata 30. XIII w.) została przez autora przedstawiona bardzo skrótowo, co wyraźnie kontrastuje z poprzednimi, szczegółowymi analizami. Nie ma tu żadnych odwołań do źródeł, jak również wspomnienia o lucyferianizmie, który stanowił specyficzny dla Niemiec odłam kataryzmu.

Kolejny rozdział, dotyczący Langwedocji, rozpoczyna krótkie i treściwe wprowadzenie w sytuację polityczną, społeczną, religijną i kulturalną tych ziem, w którym autor uwypukla wyraźnie czynniki, jakie przyczyniły się do rozwoju kataryzmu. Następnie przedstawione zostają najwcześniejsze źródła dotyczące herezji katarskiej na tych terenach, zawarte w pismach św. Bernarda z Clairvaux oraz w relacji z dysputy w Lombers (1165). W swojej analizie autor zręcznie wyławia te elementy doktryny heretyckiej, które mogłyby świadczyć o jej związku z kataryzmem. Następny podrozdział poświęcony jest aktom synodu w St-Félix-de-Caraman, w 1167 roku, związanego z wizytą wschodniego radykalnie dualistycznego biskupa – Niketasa z Konstantynopola. Również i tutaj autor przytacza najistotniejszy fragment źródła, a także, co bardzo ważne, ustosunkowuje się do istniejącej wokół tego wydarzenia kontrowersji, rozprawiając się z alternatywnymi teoriami niektórych uczonych, które negują zmianę doktrynalną z dualizmu umiarkowanego na radykalny, jaka się wówczas dokonała. W następującym dalej podrozdziale „Debaty i polemiki” autor przedstawia relacje z dysput, jakie prowadzili katarzy z przedstawicielami hierarchii katolickiej, po synodzie w Saint-Félix, z których jednoznacznie wynika iż wyznawali oni wówczas radykalny dualizm. Na koniec omówione zostają bardzo istotne dla południowofrancuskiego kataryzmu dzieła polemiczne autorstwa byłych waldensów – a więc Duranda z Huesca i Ermengauda z Béziers.

Kolejny podrozdział poświęcony jest nauce katarów langwedockich przed krucjatą. Autor prezentuje tutaj zarówno główny nurt doktryny radykalnie dualistycznej, opisany w dziele teologa Allana z Lille (przełom XII i XIII w.), jak również nurty poboczne, mniej spójne i oddalające się od radykalnej tradycji, jakie opisane zostały przez kolejne bardzo istotne źródło: *Manifestatio Heresis Albigensium et Lugdunensium* (początek XIII w.).

Kolejna część rozdziału o Langwedocji poświęcona została krucjacie przeciwko albigensom (1209–1229). Autor dokładnie prezentuje tutaj przyczyny krucjaty, a więc sytuację polityczną tego regionu, zaangażowanie szlachty w herezję oraz ożywienie walki z heterodoksją za pontyfikatu Innocentego III. Również i przebieg krucjaty, a także jej skutki oddane są bardzo dokładnie, z wyakcentowaniem wszystkich najistotniejszych elementów. Razi jednak zupełny brak przypisów do jakiegokolwiek dzieła, dzięki któremu czytelnik mógłby powiększyć swoją wiedzę w tym temacie, a trzeba zaznaczyć, że w tej kwestii, zwłaszcza w literaturze angielsko- czy francuskojęzycznej, opracowań nie brakuje. Również i podrozdział: „Kościół katarski podczas krucjaty”, w którym autor opisuje straty w ludziach, rozbięcie organizacji katarskiej oraz próby odrodzenia się herezji po tym ciosie, zawiera odniesienia jedynie do trzech, podstawowych dzieł: M. Barbera, A. Borsta i J. Duvernoy.

Zdecydowanie lepiej jest w przypadku kolejnego podrozdziału: „Doktryna katarska w okresie walk w Langwedocji”, gdzie bardzo szczegółowo omówione zostają najważniejsze źródła, jakimi posługiwali się katarzy w tym okresie, a więc apokryficzna *Wizja Izajasza* oraz tzw. *Traktat manichejski*, spisany przez samych heretyków i zachowany częściowo w polemicznym dziele wspomnianego już Duranda z Huesca. Autor dokładnie przedstawia tutaj kwestie pochodzenia tych źródeł, ich datacji oraz w przypadku *Traktatu manichejskiego* – teorie na temat autorstwa. Zawartość *Wizji Izajasza* omówiona jest bardzo dokładnie; zaś w przypadku *Traktatu manichejskiego* zasygnalizowane są jedynie najważniejsze elementy, gdyż jego treść jest przedmiotem szczegółowej analizy w dalszych częściach pracy.

Trzecia część rozdziału drugiego poświęcona walce inkwizycji i władz państwowych z katarami w Langwedocji, od czasu po zakończeniu krucjaty do końca XIII wieku, choć zawiera wiele faktów i cennych informacji, również nie odsyła czytelnika do jakiegokolwiek dalszej literatury. A tej na pewno znalazłoby się dużo, zważywszy na to, że poruszane są tutaj zarówno kwestie ustawodawstwa antyheretyckiego, działalności poszczególnych inkwizytorów, jak i prób oporu i odzyskania dawnych pozycji przez katarów i ich sojuszników, aż do upadku twierdzy Montségur w 1244 roku. Przypisy pojawiają się znowu, dopiero w przedostatnim podrozdziale tej części poświęconym emigracji i schyłkowi włoskiego kataryzmu, gdzie autor przedstawia masowy exodus ocalałych „doskonałych” do Włoch, w których mogli oni znaleźć bezpieczne schronienie. Na zakończenie części trzeciej przedstawione zostają dwa bardzo istotne źródła (zachowane w jednym, pochodzącym z 2. poł. XIII w. manuskrypcie), które staną się podstawą analiz w dalszej części pracy, a mianowicie *Nowy Testament* w języku prowansalskim oraz rytuał z Lyonu.

Czwarta i ostatnia część rozdziału langwedockiego poświęcona została próbom odrodzenia kataryzmu w latach 1299–1321, które były podejmowane przez braci Autier i Wilhelma Belibaste’a. Autor podaje tutaj kilka najistotniejszych faktów dotyczących

wspomnianych postaci, a w dalszej części skupia się na zmianach w doktrynie i praktyce religijnej, jakie zaszły w tym okresie, w porównaniu do czasów wcześniejszych; wspomina również o najistotniejszym w tym przypadku źródle, jakim jest rejestr biskupa Pamiers Jakuba Fourniera, do którego odniesienie znajdujemy w przypisie.

Po zapoznaniu się z herezją w Langwedocji przenosimy się do obszaru równie – jeśli nie bardziej – ważnego z punktu widzenia kataryzmu, a mianowicie do Włoch. Pierwsza część rozdziału traktuje o wczesnym okresie kataryzmu włoskiego, przypadającym na lata od około 1150 do 1200 roku. Na wstępie autor omawia tutaj czynniki polityczne, religijne, społeczne i ekonomiczne w XII-wiecznej Italii, które mogły przyczynić się do powstania i rozwoju herezji katarskiej. Dalej ma miejsce omówienie początków kataryzmu we Włoszech, na podstawie świadectwa dwóch kluczowych w tej kwestii źródeł: anonimowego *De Heresi Catharorum in Lombardia* z początków XIII wieku oraz pochodzącego z końca lat sześćdziesiątych tego stulecia traktatu anyheretyckiego, autorstwa dominikańskiego inkwizytora – Anzelma z Alessandrii. Wszystkie najistotniejsze informacje dotyczące genezy włoskiego kataryzmu, jego ojców-założycieli oraz wizyty w tym kraju wspomnianego wyżej Niketasa z Konstantynopola zostały dokładnie oddane przez autora. Podobnie skrupulatnie przedstawione zostały przyczyny podziału włoskiego kataryzmu na sześć niezależnych wspólnot, wyznających trzy różne doktryny – bułgarską, dragowicką, oraz słowiańską, który to podział spowodowany był walką na gruncie włoskim przedstawicieli umiarkowanego i radykalnego bogomilizmu. Co trzeba podkreślić, w przeciwieństwie do popularnych ostatnio w nauce, choć całkowicie odezwanych od świadectw źródłowych teorii, autor nie neguje znaczenia różnic doktrynalnych między poszczególnymi Kościołami i to niewątpliwie należy zapisać mu na plus. Wielkim minusem jest tutaj natomiast brak odniesień do dzieł wybitnego badacza włoskiego kataryzmu i edytora wspomnianych wyżej źródeł – francuskiego uczonego A. Dondaine’a.

Po wymienieniu wszystkich sześciu Kościołów, z podaniem ich lokalizacji oraz pierwszych biskupów, autor przechodzi do opisu ich doktryn na podstawie najpowszechniejszych świadectw źródłowych. W przypadku największego Kościoła z Concorezzo, wyznającego wiarę bułgarską, autor przedstawia dokładnie dwa warianty doktryny wyznawanej przez tę wspólnotę, zarówno ten opisany w *De Heresi*, jak i zawarty w przyniesionym z Bułgarii, przez tutejszego biskupa Nazariusza apokryfie *Interrogatio Iohannis*. Analiza jest tutaj jednak dość pobieżna, co prowadzi do zatarcia różnic między obydwoma wersjami, natomiast rzeczą zupełnie niezrozumiałą i niewybaczalną w przypadku tego Kościoła jest fakt pełnego pominięcia przez autora ezoterycznej doktryny o duchu o czterech twarzach, który był odwieczną zasadą zła, choć jednocześnie nie był bogiem. Koncepcja tej postaci była najbardziej charakterystycznym i oryginalnym wkładem tej wspólnoty do myśli dualistycznej.

Z obszernym, obejmującym dziewięć stronic opisem wiary wspólnoty z Concorezzo kontrastuje zaledwie jednostronicowy opis doktryny radykalnej i pośredniej, który tylko częściowo można wytłumaczyć lakonicznością źródeł z tego okresu.

Drugą część rozdziału, poświęconą okresowi rozkwitu kataryzmu we Włoszech, w latach 1200–1250, rozpoczyna krótki szkic sytuacji politycznej i religijnej Italii w tym okresie. W dalszej części autor przechodzi do opisu sytuacji katarów w ich najważniejszych centrach w północnych i środkowych Włoszech. Co bardzo istotne, przedstawione

są tutaj dane odnośnie do liczebności i zasięgu poszczególnych Kościołów, bardzo interesujące kwestie relacji kataryzmu do lokalnych władz, a także stopień zaangażowania poszczególnych warstw społecznych w herezję. Niestety, w przypisach nie znajdziemy odwołań do klasycznych dla opisywanych zagadnień historii inkwizycji autorstwa J. Guirauda czy H.Ch. Lea. Kolejne podrozdziały tej części poświęcone zostały doktrynie religijnej włoskich Kościołów katarskich w omawianym okresie. Autor opisuje tutaj dokładnie dokonane w latach trzydziestych zmiany doktrynalne zarówno w Kościele z Concorezzo – związane ze schizmą biskupa Desideriusa – jak i w Kościele z Desenzano, związane ze schizmą Jana z Lugio. W przypadku tej ostatniej wspólnoty autor nie zauważa jednak wcześniejszej, dokonanej około 1200 roku zmiany, polegającej na odrzuceniu mitu o nieuczciwym rządcy, mimo że przytacza fragment summy Rainera Sacchoniego, który taką zmianę sugeruje. W literaturze przedmiotu kwestia tej modyfikacji doktrynalnej nie jest jednak jeszcze opracowana, a jej wykazanie wymagałoby szczegółowej analizy opartej na zestawieniu mniej znanych źródeł, na którą ze względu na charakter pracy nie ma tu miejsca. Po opisie doktryny Jana z Lugio autor przechodzi do bardzo skrótowego omówienia niezwykle ważnego i całkiem obszernego traktatu teologicznego, powstałego w jego szkole, a mianowicie *Liber de duobus principiis*. Zawarta na czterech stronicach analiza tego jakże istotnego katarskiego dzieła jedynie wybiórczo przedstawia pewne jego koncepcje, pomijając najważniejszą – opartą na specyficznej interpretacji Arystotelesa koncepcję genezy zła. Po opisie tego dzieła autor wspomina o drugim spisany przez katarów tekście, który odnaleziony został w tym samym co *Liber* manuskrypcie, a mianowicie o rytuale florenckim.

Wyjątkowo pobieżnie i zdawkowo potraktowany został przez autora problem wiary bagnolenses. Pominięty został tutaj, po pierwsze fakt, że istniejące w ramach tego nurtu Kościoły z Bagnolo i Marchii Treviso wyznawały dwie różne doktryny, z czego nauka tego ostatniego wyłożona została w polemicznym dziele *Disputatio inter catholicum et paterinum hereticum*, którego autor w tym miejscu w ogóle nie przytacza. Ponadto nie ma tutaj w ogóle mowy o trzech różnych, istniejących w ramach nurtu bagnolenses koncepcjach antropologicznych, o których w swoim dziele wyraźnie mówi Anzelm z Alessandrii. Całkowitym milczeniem pominięta została również, bardzo charakterystyczna doktryna Kościoła florenckiego, zawarta w pochodzącym z 1230 roku zeznaniu tamtejszych katarów – Andrei i Pietra, jakie złożyli oni przed papieżem Grzegorzem IX w Perugii.

Ostatnia część rozdziału poświęcona jest schyłkowemu okresowi kataryzmu włoskiego. Autor przedstawia tutaj przyczyny które doprowadziły do upadku kataryzmu w Italii, zarówno polityczne (śmierć Fryderyka II i upadek stronnictwa gibelinów), jak również te, związane z rozwojem aparatu inkwizycyjnego. Opisany tu został również upadek ostatniego schronienia katarskiego w Sirmione w 1276 roku porównywany do klęski Montségur. Również i tutaj nie znajdziemy jednak żadnych odwołań ani do dalszej literatury dotyczącej tego tematu, ani też do wspomnianych przez autora w tekście akt inkwizycji bolońskiej z końca XIII wieku. Po opisie upadku zorganizowanego kataryzmu włoskiego autor wspomina o dalszych losach tej herezji w dolinach Piemontu w XIV wieku, gdzie współistniała ona z pozostałościami waldyzmu. Również i tutaj jednak, podobnie jak w przypadku Niemiec, nie ma żadnej wzmianki o pojawiających się tam motywach lucyferiańskich. Na koniec autor opisuje bardzo charakterystyczne kon-

cepcje zawarte w pochodzącym z terenów Piemontu tzw. rytuale dublińskim, dając tym razem odniesienie do dzieła wybitnego znawcy tego zagadnienia T. Venckeleera. Zamykające część włoską podsumowanie przedstawia przyczyny upadku herezji katarskiej na tych terenach.

Ostatni rozdział części historycznej poświęcony został lakonicznym wzmiankom źródłowym o kataryzmie w pozostałych krajach Europy, co już zostało zaznaczone wyżej. Pewien niedosyt można mieć tutaj jedynie w przypadku Bośni. Autor wspomniał tutaj co prawda o słowiańskim rytuale z XV wieku, ale całkowicie pominął tak istotne źródła, jak odprzysiężenie na Bilino Polje z 1203 roku czy też późniejsze XIV- i XV-wieczne źródła polemiczne, które wiele mówią o dualistycznej doktrynie bośniackiego Kościoła.

Na początku drugiej części pracy, zatytułowanej *Kataryzm jako dualistyczny system zbawczy*, rozpatrywany jest problem interpretacji kataryzmu, przez jednych postrzeganego jako średniowieczna forma manicheizmu czy gnozy, zaś przez innych jako herezja. Autor odrzuca możliwość klasyfikacji kataryzmu za pomocą metod historycznych, zapowiadając iż w dalszych rozważaniach oprze się na metodzie fenomenologicznej, ujmującej zjawiska religijne ze względu na ich istotne cechy. W kolejnym krótkim rozdziale teoretycznym autor wymienia cechy dualistycznego systemu zbawczego, na który składały się zarówno doktryna, jak i praktyka, przygotowując tym samym czytelnika do dalszych analiz. Trzeci rozdział tej części dotyka już sedna zagadnienia, przedstawiając źródła i sposoby kształtowania wiedzy religijnej katarów. Autor słusznie zauważa, że nauka katarska była z jednej strony oparta na dosłownym świadectwie Biblii (bądź apokryfów), a z drugiej na jej bardzo specyficznej egzegezie; na przykład przytoczone zostają, proponowane przez radykalnych dualistów, interpretacje słowa *nihil* z Ewangelii Jana czy też słowa *omnia*. Trochę sztuczny wydaje się tutaj podrozdział, mówiący o wiedzy pozyskanej przy udziale zmienionej świadomości, zwłaszcza że opiera się on na zaledwie jednym przykładzie. Czwarty, najobszerniejszy rozdział tej części prezentuje działanie katarskiego systemu zbawczego, opartego na wiedzy i praktyce. Najpierw w podrozdziale „Dualistyczne tło” przedstawiony zostaje światopogląd katarski, który, jak mówi autor, „dualizował cztery sfery egzystencji: boską, kosmiczną, społeczną i jednostkową”. Rozbudowując i uzupełniając informacje zawarte w poprzedniej części książki, autor tłumaczy tutaj, na czym polegał katarski dualizm na poziomie teologii, kosmologii, eklezjologii i antropologii, podkreślając, iż stanowił on teoretyczną podstawę dla procesu zbawczego, omówionego dokładnie w kolejnym podrozdziale. Poruszonych w nim zostaje wiele aspektów katarskiej religii, związanych z procesem zbawienia. Na początku autor rozpoczyna od teorii, opisując koncepcje upadku człowieka w różnych wersjach doktryny katarskiej, a następnie przechodzi do problemu soteriologii i ściśle z nią związanych – chrystologii i mariologii. Wyraźnie wyakcentowane tu zostają dwa najważniejsze elementy zbawczej misji Chrystusa na ziemi, wspólne wszystkim katarom, a mianowicie przekazanie wiedzy dotyczącej prawdziwej natury człowieka oraz ustanowienie dającego zbawienie sakramentu chrztu Duchem Świętym. Po krótkim omówieniu bardzo istotnej w tym przypadku kwestii wędrówki dusz autor przechodzi do kolejnego etapu, przedstawiającego proces zbawczy w praktyce. Co zrozumiałe, w tym miejscu omówiony zostaje bardzo dokładnie katarski rytuał – *consolamentum*, nie tylko jego forma – wcześniej zasygnalizowana, ale również znaczenie, funkcje

i konsekwencje. Niestety, autor nie zauważył tutaj diametralnych różnic w interpretacji tego sakramentu między tradycją umiarkowaną i radykalną, które wynikały z całkowicie odmiennych założeń antropologicznych i teologicznych. Na rytuale nie skończył autor na całe szczęście analizy procesu zbawczego, lecz przedstawił tutaj także pozostałe istotne kwestie związane z problemem zbawienia, a więc przede wszystkim: charakterystyczną katarską etykę, modlitwy i posty oraz pozostałe ceremonie, takie jak *melioramentum* czy spowiedź „doskonałych”. Jako że proces zbawczy nie dokonywał się w próżni, autor przedstawił tutaj również dwustopniowy, charakterystyczny dla kataryzmu podział wiernych oraz hierarchię katarską. Na zakończenie rozdziału omówione zostały dwie katarskie koncepcje eschatologiczne – umiarkowana i radykalna. Krótkie, zaledwie nieco ponad dwustronicowe podsumowanie omawia kwestie przyczyn powstania kataryzmu.

Podsumowując – trudno jest jednoznacznie ocenić to pionierskie w literaturze polskiej dzieło. Z jednej strony bowiem w stosunkowo małej objętości zawarte jest maksimum informacji i, co należy podkreślić, informacji bardzo ważnych. Świetnie zaznajomiony z tematem autor poruszył wszystkie najistotniejsze dla kataryzmu kwestie, omawiając zarówno źródła jego dotyczące, jak również przedstawiając bardzo dobrze jego historię, a także doktrynę i praktykę religijną. Po lekturze tej książki niezaznajomiony dotąd z tematem czytelnik będzie miał niewątpliwie pełny i, co bardzo ważne, obiektywny obraz kataryzmu. Gorzej byłoby, gdyby ów czytelnik chciał znaleźć w tym dziele wskazówki do dalszych badań. Autor, co prawda, daje w przypisach odwołania do omawianych źródeł – głównie do ich najpowszechniej dostępnych tłumaczeń, w tym do kluczowego i powszechnie znanego zbioru W.L. Wakefielda i A.P. Evansa *Heresies of the High Middle-Ages* – niemniej jednak nie wymienia ich w znajdującej się na końcu bibliografii. Literatura przedmiotu w niej zawarta liczy zaledwie 38 pozycji, co jaskrawo kontrastuje z ogromem informacji zawartych w tekście.

Odbiór dzieła ułatwia niewątpliwie przystępny styl autora, a także jasność i przejrzystość wywodu, wielokrotnie ubarwionego trafnymi cytatami ze źródeł. Drażnić mogą jedynie usilne spolszczenia pewnych nazw, które w literaturze przedmiotu pozostawiane są zawsze w łacińskich oryginałach; chodzi mi tu przede wszystkim o nazwy włoskich Kościołów, zamiast *concorezzenses*, autor pisze „konkorecjanie”, zamiast *albanenses* – „albanensi”, *bagnolenses* określa mianem „baniolczyków”, zaś inkwizycyjny *tempus gratiae* oddaje przez „tydzień łaski”. Są to jednak pomniejsze uchybienia, które wraz z pewnymi niedociągnięciami zasygnalizowanymi w szczegółowej analizie rozdziałów nie umniejszają wartości dzieła. Szkoda, że to bardzo solidne i treściwe dzieło, napisane przez wybitnego znawcę kataryzmu, jakim niewątpliwie jest Pan Mariusz Dobkowski, nie zostało wydane w bardziej naukowej formie, z rozbudowanym aparatem przypisów i obszerną bibliografią, gdyż wówczas mogłoby stanowić najlepszą pozycję dotyczącą tego zagadnienia, dostępną w języku polskim.

Piotr Czarnecki